KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 17 (29) Marca 1858 Roku. № 84. Jutro, Śgo Kwiryna Męczennika.

Wczoraj rozpoczęły się uroczystości Wielkiego Tygodnia. Po Kościołach, solenną Summę poprzedzało święcenie palm i processja z takowemi, a w czasie Mszy Śtej, odśpiewaną została cała historja Męki CHRYSTUSA, według Ewangelji Śgo Mateusza. Mnóstwo osób przystępowało od rana do SAKRAMENTÓW Pokuty i Ołtarza. Przystępy wszystkich Kościołów założone były stosami palm, które w tym roku w znacznej bardzo obfitości wieśniaczki z okolic Warszawy dostarczyły. Wczesna pora roku i przeciągające się dotąd zimna, nie wiele rozwinęły roślinność, skład przeto palm musiał ograniczyć się na mniej licznym doborze roślin.

W Kościele XX. Reformatów, kwestować będzie w czasie obchodu Grobów ZBAWICIELA, JW. Jadwiga z Hr: Ilińskich *Stecka*, wraz z siostrą Hrabianką *Ilińską* i Panną Anną *Stecką*; zaś w Kościele XX. Pijarów, JW. Felicja z Szczuków *Podoska*, wraz z córką, Panną Gabryelą *Podoską*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{15}/_{27}$ Marca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 30; na które, tudzież na dawniejsze, w 162 wnioskach, złożono rsr. 3,247 kop: 50. Na żądanie 192 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 13 kop: 67), rs. 6,259 kop: 74$^1/_2$, i umorzono xiążeczek oszczędności 43. Przeto Uczestników 11,593, posiada kapitał rsr. 560,219 k. 76$^1/_2$.

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś.p. Władysława *Sikorskiego*, zaprasza Matka jego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne do Kościoła XX. Kapucynów, o godzinie 10ej z rana.

Onegdaj o godz: 2giej z południa, lody na Wiśle ruszyły od strony Pragi i płyną dość gęsto większą połową rzeki; od strony zaś Warszawy powyżej mostu połamały się, lecz jeszcze stoją. Przewóz trwał tylko do godziny 1szej w południe, później zaś wstrzymanym został.

Dziś o godzinie 1 min: 32 po południu, przypada *pełnia* xiężycowa. Pełnia ta jako pierwsza po równo-nocy wiosennej, zowie się pełnią Wielkanocną. Na Koncyljum bowiem Nicejskiem przyjęto, ażeby Wielkanoc obchodzoną była w pierwszą Niedzielę, następującą po pełni Xiężyca, po równo-nocy wiosennej.

Niedawno temu czytaliśmy w *Kurjerze Warszawskim*, o tartaku polskim, poruszanym za pomocą manężu, konstrukcji P. Jana *Pietraszka*, Inżenjera przy tutejszym zakładzie Żeglugi Parowej. O tymże samym tartaku, który w swem zastosowaniu i cenie o wiele praktyczniejszym się okazał, niż tartak francuzki sprowadzony z Paryża, wspomniała następnie i *Gazeta Warszawska*, z chlubną pochwałą dla konstruktora rodaka, który z niezmordowaną pracą, zamiłowaniem i udowodnioną zdolnością techniczną, najkorzystniejsze wynalazki zagraniczne do użyteczności krajowej zastosować usiłuje. Obecnie widzieliśmy wypracowany przez P. *Pietraszka*, plan machiny do rznięcia fornierów. Jest to kompilacja wyżej nadmienionego tartaku, połączona z systemem amerykańskiej piły okrągłej do rznięcia fornierów, na wystawie Paryzkiej produkowanej. Przyrząd ten wykonany przez P. *Pietraszka*, ma tę dogodność, że tu może być użyta piłka stolarska 2 łokcie długa 3 cale szeroka, nie niszcząca tyle drzewa drogiego, zwykle do fornierów używanego, jak piła kołowa, która jest dwa razy grubsza od piły stolarskiej. Pan M. *Jaroszyński*, znany ze swych przedsiębierstw stolarskich, mający swój zakład przy ulicy Brackiej, zamierza taką maszynę do fornierów zaprojektowaną przez P. *Pietraszka*, zbudować obok parowej machiny sześciokonnej, którą zamówił w warsztatach Żeglugi Parowej, a którą już widzieliśmy działającą. Przy tej sposobności pokazywał nam Pan *Pietraszek*, rysunek młyna amerykańskiego z *regulatorem*, mającym na celu regulowanie kamienia obrotowego (laufer), kiedy ruch maszyny jest zbytecznie szybki. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że w tym przypadku, w skutek przepalenia, mąka wychodzi z pod kamienia brunatną. Zastosowanie regulatora jest przy maszynach parowych do młynów, ważnym bez wątpienia wynalazkiem; i uczyni nie małą przysługę fabrykantom mąki. Prócz tego, oglądaliśmy rysunek tartaku wodnego, który P. *Pietraszek*, zaprojektował dla W. P. *Pruszyńskiego*, Obywatela z Gubernji Lubelskiej. Projekt ten bardzo nam przypadł do smaku: koło wodne żelazne i niekosztowne, a w swoim skutku pośredniczące między turbinem a kołami zwyczajnemi. Miło nam ten postęp na polu techniki krajowej, podać do wiadomości publicznej, a tem samem podnieść zasługę moralną tych, którzy czynnie, a zarazem umiejętnie przyczyniają się do zasiania niwy ojczystej złotopłodnem ziarnem korzyści.

Już niejednokrotnie wzmiankowaliśmy o pożytecznych wynalazkach Pana *Słonimskiego*, i dla tego w uzupełnieniu tych wiadomości dodajemy, że ostatnio wydoskonalony telegraf elektryczny P. *Słonimskiego*, odznaczający się głównie dogodnością, iż można przesyłać po jednym drucie kilka depeszy na raz jeden, sprzedany został za granicą. Jednocześnie z tem ostatnim P. *Słonimski*, wykonał telegrafiki przenośne z dzwonkami tak zwane pokojowe, dające się zastosować do wszelkich zakładów fabrycznych, cukrowni, browarów, i t. p., lub do większych hotelów, restauracji a nawet do domowego użytku. Pożyteczność tych przyrządów, dowcipnie obmyślonych i umiejętnie odrobionych, lubownicy nauk przyrodzonych i w ogólności postępowi i praktyczni przedsiębiercy nasi, z łatwością ocenią, po przekonaniu się naocznem, co jest bardzo dostępnem dla każdego, albowiem parę podobnych telegrafików, widzieć można codziennie w zakładzie Mechaniczno-Optycznym P. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 497 *a*.

Wczoraj po południu, Pani *Ristori* wraz z Towarzystwem swojem Artystów Dramatycznych włoskich, wyjechała do Paryża, gdzie w przyszłym tygodniu, rozpocząć ma szereg swoich przedstawień. Z Paryża, P. *Ristori* udać się ma podobno do Londynu, a ztamtąd do Włoch.

W tych dniach, powitaliśmy jedną nowość poetyczną p. n. *Antoni Malczewski*, obraz liryczny w 5ciu ustępach, napisany przez Henryka *Merzbacha*, i wydany nakładem Autora w Warszawie. Poemat ten przypisany został dwom tutejszym literatom, to jest: Hippolitowi *Skimborowiczowi*, który wzniósł pomnik Autorowi *Maryi;* i drugiemu to jest Kazimierzowi-Władysła: *Wójcickiemu*, ktory skreślił dokładny życiorys *Malczewskiego*. Co do wewnętrznej wartości tego utworu, to wkrótce ocenionem zostanie; dziś więc tylko powiemy, że wydanie jest nadzwyczaj ozdobne, a co najważniejsze i zarazem najpiękniejsze ze strony P. *Merzbacha*, iż dochód z tego przeznaczony został na pomnik ś. p. Ignacego *Komorowskiego*. Exemplarzy dostać można we wszystkich xięgarniach, po cenie nader przystępnej, bo pomimo ozdobnego wydania, po k. 75.

Tom IV pism Adama *Mickiewicza*, wyszedł już z druku i zawiera: Xięgę VIIą Rada; VIIIą Zjazd; IX Bitwę; Xą Emigrację i Jacka; XIą Rok 1812; XIIą Kochajmy się. Wreszcie *Korybuta*, Xcia Nowogrodka i Szanfary. W końcu tomu dodane są niektóre objaśnienia przedmiotów.

Pospieszamy donieść, iż w dobrach Kraszewo, Powiecie Stanisławowskim, od miasta Radzymina wiorst trzy odległych, znaleziono glinę, jaką dotąd fabrykanci pieców z Berlina rzekami sprowadzali. Już kilku Panów majstrów garncarskich na próbę zakupiło po kilkadziesiąt fur do Warszawy; próby wypadły najpomyślniej, tak, że kto wie czy materjał ten nadal będzie z zagranicy potrzebny i czy piece wyrabiane jak najwykwintniej nie upowszechnią się po tańszych cenach. Jakkolwiek pewien majster garncarski chciał zadzierżawić monopolowym sposobem na lat kilka do Warszawy całą kopalnią gliny, wszakże Właściciel dóbr Kraszewa ugody tej nie zrobił, owszem wszelkiej konkurencji dla dobra ogółu pragnie. Nadmienia się, iż kop: sr: 15 od centnara gliny płaci się z Kraszewa do Warszawy.

Znany już w mieście Warszawie z fachu *osuszania mieszkań* za pomocą *drenów*, ma zaszczyt przypomnieć się z nadchodzącą wiosną. Adres jego w Aptece JW. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*.

Powtórnie uprasza się W. *Auleitner*, (wydawcę wielu dzieł leśniczych), o łaskawe nadesłanie wiadomość o teraźniejszym swoim pobyciu, do xięgarni R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

W tych dniach dany był w Petersburgu koncert w Wielkim Teatrze, w którym występowali razem: Fortepjanista Antoni *Kątski*, Violonczellista *Montigny*, i młodziutki Skrzypek *Prume*. P. *Montigny* jest znakomity talent; młody *Prume* bardzo się podobał i znawcy rokują mu świetną przyszłość; *Kątskiego* wszyscy znamy.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, a nie zależących wprost odemnie, *Album Kaliskie* w swem wydawnictwie kilka tygodni wstrzymanem zostało, ale w początku przyszłego miesiąca wyjdą razem dwa poszyty 4ty i 5ty.— Edward *Stawecki*.

Znany właściciel obrazów optycznych, przedstawianych z takiem powodzeniem w Warszawie, P. *Zonner*, bawiący ostatecznie w Płocku, wyjeżdżając z Królestwa Polskiego do Petersburga, zabawi w Grodnie i Wilnie krótki czas, i fizyczno-optyczne obrazy, a między temi, wiele nowych przedstawi.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, dom PP. Wizytek, wprost Saskiego placu, otrzymała na skład główny *Xiążkę do Nabożeństwa*, ułożoną dla pożytku Katolików przez znanego chlubnie w piśmiennictwie polskiem autora, A. *Grozę*, pod tytułem: *Ołtarzyk Berdyczowski* albo *Zbiór Modlitw ku czci TRÓJCY Przenajświętszej, N. M. P.* i *ŚŚ. Pańskich*, Modlitwy na wszystkie Niedziele i Święta, Nauki i Modlitwy o Sakramentach, Nabożeństwo Pasyjne, Nabożeństwo na Wielki Tydzień, Pieśni Kościelne i t. d. Cena exemplarza na papierze białym bez oprawy rs. 2 kop: 65, oprawna w chagrin rs. 2 kop: 50, na papierze lepszym bez oprawy rs. 2, oprawna w chagrin rs. 3. Xiążka ta znajduje się również do nabycia w innych znaczniejszych miejscowych xięgarniach, oraz na prowincji: u S. *Artza* w Lublinie, L. *Możdżeńskiego* w Kielcach, H. *Hurtig* i M. *Grabowskiego* w Kaliszu, i K. *Dobrzańskiego* w Płocku.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. K. rsr. 72, dla ubogich, a mianowicie: dla starca sparaliżowanego na Nowym-Świecie Nro 1307, rs. 3; dla kaleki *Czajkowskiej* rs. 3 kop: 25; dla wdowy *de Tournelle* rs. 2; dla wdowy F. *Tur:* rs. 2; dla chorej *Z. Wolskiej* rs. 1; dla *Sulińskiej* rs. 1; dla matki ś. p. *Kazimiery* rs. 1; dla rodziny *Jask:* rs. 2; dla wdowy *J.........* rs. 1; dla *Kępińskiej* rs. 1; dla *Zachar:* rs. 1; dla *Kak:* rs. 1; dla ociemniałego *Kwiatkowskiego* rs. 2 kop: 50; dla ociemniałego *Szumańskiego* rs. 2 k. 50; dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, rs. 8; dla ociemniałego Józefa *Zadęckiego* rs. 2 kop: 50; dla Katarzyny 90-letniej rs. 3 k. 25; dla wdowy z 5giem dzieci, na Podwalu mieszkającej, rs. 2 k. 50; dla rodziny *Stan:* rs. 2; dla Joanny *Nar:* rs. 1; dla wdowy *Cham:* rs. 1; dla wdowy *Bar:* rs. 1; dla kaleki *Bac:* rs. 2 kop: 25; dla wdowy *J. B.* rs. 1; dla wdowy *Re:* rs. 1; dla *Wolskiej* pod Nr 1685 rs. 1; dla Felixa *Madru* rs. 4; dla wdowy *Miedz:* rs. 1; dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej* rs. 3 kop: 25; dla starca *Zak:* rs. 6; dla Piotra *Nowińskiego* rs. 1; dla małżeństwa przy ulicy Kruczej N° 1614, rs. 6, razem rs. 72.— Od K. M. rs. 1 dla biednego starca Pawła *Zaleskiego* przy ulicy Pokornej Nro 2222.— Od J. Z. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów; kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów; rs. 1 dla starca Pawła *Zaleskiego* pod Nrem 2222; rs. 1 dla wdowy Julianny *Ka:* zamieszkałej w Cyrkule 8, i rs. 1 dla szewca *Nowińskiego*.— Od *Rin:....* po kop: 50 na powyższe światła przed Kościołami XX. Reformatów i Kapucynów; oraz kop: 50 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim.—Od *Pelagji* rs. 1 dla ociemniałego Wojciecha *Szumańskiego;* rs. 1 dla Julianny *Ka:* w Cyrkule 8 zamieszkałej, i rs. 1 dla starca Pawła *Zaleskiego* przy ulicy Pokornej Nro 2222.

Z Częstochowy.— Na intencję tego, który przyjął obowiązek dla M. C. zakupić instrumenta do kompletnej orkiestry, i który wprawdzie to dopełnił, lecz cztery najważniejsze zatrzymał dla siebie; ażeby więc PAN BÓG zachował każdego od takiego pełnomocnika, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla wdowy *Miedziakowej*.

Złożona w Redakcji *Kurjera* na pomnik dla ś. p. Karola *Kurpińskiego* kwota rsr. 22 kop: 25 podniesioną została z tejże Redakcji, dla połączenia jej z funduszami, znajdującemi się na tenże sam cel w Redakcji *Ruchu Muzycznego*. Wkrótce już bowiem mają przystąpić do przyprowadzenia tego dzieła do skutku, przez poruczenie jednemu z tutejszych Artystów wykonania tegoż pomnika.

Xięgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415, w pałacu Stan: Hr: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości literackie: Improwizacje i Poezje *Deotymy*, poczet drugi, rs. 2 kop: 25; *Starościna Bełzka* (Gertruda z Hr: Komorowskich Hr: *Potocka*), opowiadanie historyczne 1770 do 1774, przez J. *Kraszewskiego*, dwa tomy, rs. 3; *Gawędy o Literaturze i Sztuce*, przez J. *Kraszewskiego*, ciąg Iszy, rs. 1 kop: 35; *Felicyta* czyli *Męczennicy Kartagińscy*, dramat w pięciu aktach, przez Anton: Edwar: *Odyńca*, wydanie drugie, rs. 2 kop: 20; *Pamiątki Domowe*, przez Ada: *Pługa*, rs. 1 kop: 50; *Śta* Zofja, przez *Lenartowicza*, kop: 35.

W Paryżu ma być przedstawiona temi dniami po raz pierwszy, nowa Opera Kompozytora *Halevy*, p. t. *Czarodziejka*. Autor libretta tej opery, wziął do niej treść z znanej tu dobrze wszystkim z literatury straganowej, powieści *o pięknej Meluzynie*, co ładna wśród dnia białego, w nocy stawała się brzydką poczwarą.

Z ogłoszonego zdania sprawy z działań Lubelskiego Towarzystwa Dobro:, 44ty rok istnienia liczącego, za r. 1857, podajemy niektóre szczegóły. W domu starców i kalek, mieściło się osób obojej płci 46. W dwóch ochronach dano przytułek i opiekę 135 dzieciom. Zakład wychowania sierot, utrzymywał tychże 12. Sklep ubogich, nad kapitał ustawą oznaczony, a rs. 4,500 wynoszący, posiada rs. 409 k. 62, która to kwota może być już wydzieloną na cele dobroczynne. Towarzystwo posiada funduszu rs. 16,159 kop: 17¼, oprócz dwóch domów.

(A. n.) Powołując się na artykuł zamieszczony w *Kurjerze* z dnia 21 b. m., gdzie pomyłką zacytowanym został Nr 45 niewylosowany, w miejsce Nru 47 wylosowanego w loterji fantowej, i z tej zapewne przyczyny fantu wygranego dotąd nie otrzymałem; przypominam się powtórnie szano: Państwu *, aby mi fant, o który poprzednio upraszałem, nadesłać raczyli.—*J. X.*

Z Widawy.—Przystępując do zwykłego naszego sprawozdania z jarmarku Widawskiego, wyznać musimy, iż niekorzystna zmiana, jaką zauważaliśmy poprzednio, z upływem każdego roku coraz widoczniejszą się staje. Bezpowrotnie minęły już owe błogie dla Widawy czasy, w których mała i niepozorna mieścina, dorównywała nieledwie Łowiczowi, handlem, ruchem, zjazdem Obywateli i.... ilością wypitego szampana. Dziś zaledwie jedna trzecia część ziemian udaje się do tego miasteczka, i to jeszcze więcej ze zwyczaju, jak w nadziei szukania jarmarcznych wrażeń, które w braku teatru, maryonetek, figur woskowych i twórcy humorystycznych bajek, koncentrują się wszystkie w zakładzie gastronomiczno-przemysłowym P. *Jankowskiej*, gdzie niezmęczony *Kordelas* tnie od ucha, niezliczoną ilość polek, mazurów, polonezów, a zwinny *Gecel*, produkuje swoje czarnoxięzko-magiczne zdolności, zmieniając równie łatwo damy w walety, jak to czynią owi bankierowie jarmarczni polujący na kieszenie dobrodusznych ponterów. Na szczęście i ten przemysł upadać zaczyna; tu i owdzie pojawi się wprawdzie malutki baneczek, ale tak skromny, że wpływy z niego pokryć zaledwie zdołają koszta podróży....do Sieradza. O, bo też teraz jarmarczne życie, znacznem uległo przeobrażeniom! W bieżącym roku widzieliśmy w Widawie amatorów kufelka którzy nie pili, szulerów którzy nie grali, koniarzy w palonych butach którzy nie nie przedawali ani nie kupowali, żydków którzy się o kupno produktów nie dopominali, wreszcie właścicielkę restauracji, która narzekała na ciężkie czasy, i dla której podobno składkę jakąś amatorowie drogich bifsztyków i ciepłego szampana zbierać zamyślali! W bieżącym roku koni zbytkowych było mnóstwo, ale kupca na nie, próżnoby szukać, Obywateli zjechało się wielu, ale każdy pokręciwszy się cokolwiek po targowisku, przywitawszy tego i owego, pogawędziwszy o dawnych czasach z Majorem, wypiwszy lampkę wina u *Lewka*, zjadłszy bajecznej ceny bifsztyk, uciekał co prędzej do domu, nieznalazłszy tego po co przyjechał, to jest chwili rozrywki i zapomnienia kłopotów domowych. Stajnie wszystkie były zapełnione, i to po większej części zbytkowemi końmi, najpiękniejszemi z nich były bez zaprzeczenia 4 klacze szpakowate, własność W. *Jarocińskiego*, i te jedynie znalazły nabywcę; inne jak np. siwa W. Karola *Lubowidzkiego*, takiejże maści W. Leona *Walewskiego* i t. d., powędrowały sobie spokojnie do domu, oczekiwać lepszych czasów, droższych produktów, i pełniejszej szkatuły kupujących. Posępne powietrze, niebo chmurne, wicher świszczący szparami źle zaopatrzonych domów, towarzysząc Widawskiemu jarmarkowi, były zarazem przedstawicielami usposobienia gości jego. Widocznie jakaś chmura smutku zawisła nad biedną mieściną, niepodobna było dopatrzeć dawnej wesołości, serdeczności i życia; koncepta ucichły, taniec obumarł, cukierków nawet zaprawnych jakąś tajemniczą essencją, nikt, jak to dawniej bywało, nie przywiózł do Widawy. Jedynemi zabytkami jakie przeszłość w pośrodku tego gwarnego ustronia pozostawiła, było błoto, niewygody wszelkiego rodzaju, i wdzięki malowane.— ***

Przy ulicy Piekarskiej w domu P. *Baumgardta* Nr 129, mieszka tokarz mechanik P. *Linke*; którego roboty zasługują na zwrócenie na nie uwagi. Zadziwiającą także jest zręczność synka jego 12sto-letniego Władzia, który z taką dokładnością toczy, jak najwprawniejszy człowiek. P. *Linke* przyjmuje wszelkie obstalunki, a oprócz zwykłych robót tokarskich, może być jak najkorzystniej użytym do wszelkich mechanicznych robót przy różnego rodzaju maszynach. Że zaś zdarzyło się nam słyszeć, iż niektórzy z Obywateli poszukiwali właśnie takich majstrów, przeto pospieszamy im udzielić o nim wiadomość.

W miejscu istniejącej przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, Apteki, założoną została inna, jeżeli ją tak nazwać można w języku technicznym, aptečzka. Składa się ona z wyborowych wódek, których rękojmię dobroci stanowi firma Jana Wilhelma *Diehla* i Współki. Skład ten stał się wygodą dla okolicznych mieszkańców, zwłaszcza że przy obecnym wzroście Marszałkowskiej ulicy, wszelkie przedsiębierstwa są tam pożądane.

Z listu pisanego z Petersburga dowiadujemy się, iż bawiący tam obecnie słynny komik P. *Levasseur*, Francuz, udaje się do Moskwy, a następnie ma zawitać do Warszawy. P. *Levasseur* przedstawienia swoje odbywa bez żadnych przebierań lub peruk, wychodzi na scenę w zwyczajnym ubiorze i przedstawia wszelkie komiczne charaktery, wywołując ogólne zadowolenie. Ciekawy to zaprawdę w swym rodzaju Artysta Dramatyczny.

Nakładem xięgarni Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszło dzieło p. t. *Boża Czeladka*, opowiadanie przez J. I. *Kraszewskiego*, we 3ch tomach, cena exemplarza rs. 3 kop: 50. Znajduje się do nabycia w Warszawie w xięgarni p. t. *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 389 w domu WW. PP. Wizytek, wprost Saskiego placu, oraz w innych znaczniejszych miejscowych xięgarniach; na prowincji u S. *Arzta* w Lublinie, H. *Hurtig* i M. *Grabowskiego* w Kaliszu, L. *Możdżeńskiego* w Kielcach i K. *Dobrzańskiego* w Płocku.

Drzewa owocowe po wydaniu w r. z. nader obfitego plonu, wymagają większej jeszcze jak zwykle troskliwości, a przedewszystkiem w obecnej porze starannego obierania robactwa bez łamania gałęzi. Przypominamy więc, iż fabryka *Mintera*, wyrabia do tego bardzo dogodne nożyce, których jeden koniec osadzony na tykę, a drugi porusza się sznurem; narzędzie to pod nazwą robacznika, ustaliło sobie wziętość.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. rs. 1 dla starca sparaliżowanego na Nowym-Świecie Nro 1307. — Od J. K. rs. 1, i od K. T. rs. 1, dla starca Pawła *Zaleskiego* przy uli: Pokornej N° 2222.— Od E. Z. rs. 1 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od A. S. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Z Kalisza.— W dniach 14, 15 i 16 b. m., mieliśmy tu teatr amatorski, urządzony na korzyść tutejszych Zakładów Dobroczynnych. Pierwsze przedstawienie składało się z komedji w 2ch aktach, pod zmienionym tytułem *Natrętny*, i z komedji w 1ym akcie, p. t.: *Landara* czyli *Gościnność*. Drugie z koncertu wokalno-instrumentalnego, i z komedji w 3ch aktach, Józefa *Korzeniowskiego*, p. t.: *Młody Małżonek*. Trzecie z powtórzonych dwóch ostatnich komedji i koncertu. Pierwsza z wymienionych sztuk, nieszczęśliwie była wybraną. Trudne było zadanie amatorów, którzy w niej rolę przyjęli, gdyż charaktery skreślone w tej komedji, tak są niepewne, nienaturalne; intryga tak naciągana, bez związku i celu, iż i najznamienitsi artyści, niebyliby zdolni zadowolnić nią Publiczność i poklask uzyskać. Komedje *Landara* i *Młody Mąż*, podobały się powszechnie. Gra amatorów rozbiorowi nieulega. Pozwolemy sobie jednakże nadmienić, iż w kilku z nich spostrzegliśmy zarody prawdziwego talentu, zaś Pana *Ra:*, w liczbie amatorów zamieścić należy. Muzyka, a mianowicie śpiew artystów oraz P. *Macińskiej*, którąśmy już poprzednio występującą jako artystkę słyszeli, wywołały grzmiące oklaski. Dochód z powyższych przedstawień dotąd nie obliczony; znaczny jest bez wątpienia, gdyż wszystkie miejsca już na parę tygodni przed przedstawieniem zamówione były. Natłoku jednakże nie było, gdyż ilość biletów zastosowana do obszerności salonu. Nikt przeto nie cierpiał, ani się na nacisk nie uskarżał, tylko... krynoliny. Teraz pozostaje nam jedynie podziękować, tak zacnym Amatorom, jak i łaskawej Publiczności, za szczery i chętny udział w przedsięwzięciu, które korzystny dla dobra ubogich skutek sprowadziło.— **

Nakładem xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 442 na 1em piętrze, wyszło z druku dzieło pod napisem *Meteorologja*, czyli nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne, a głównie na człowieka, napisał P. *Foissac*, Dr Med:, Członek Towarzystwa Meteorologicznego Francuzkiego, i t. d., przełożył Jan *Baranowski*, 2 tomy, 8ka, Warszawa, 1858, rs. 5 kop: 40; nabyć to dzieło można i w innych xięgarniach tak Warszawskich jak i na prowincji, po tejże samej cenie.

Dla Panienek, przyszłych gospodyń, najmilszą zawsze zabawką są *kuchenki*, zwłaszcza tak zwane angielskie, w których na spirytusie kompletne obiadki sporządzać mogą. Tem powodowana fabryka *Mintera* uzupełniła teraz dobór kuchenek wszystkich wielkości i przysposobiła do nich w pudełkach tekturowych kompleta różnych *sprzętów fajansowych*, już to stanowiących serwisy stołowe, już do kawy lub herbaty. Wielkość tychże jest rozmaitą, tak, iż małe gospodynie doskonale mogą na jednych uraczyć swych gości i siebie, gdy drugie wystarczą tylko na porcyjki lalkom wydzielane.

Właściciel znanego magazynu przy ulicy Senatorskiej, Pan *Zalewski*, wyjechał do Paryża, dla zaopatrzenia takowego w nowości.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 kop: 40, *pszenicy* rs. 6 k. 89, *jęczmienia* rs. 2 k. $80^1/_2$, *owsa* rs. 2 kop: $58^1/_2$, *masła* pud rs. 9 k. 60, *słoniny* pud rs. 4 kop. 60, *kartofli* czetw: rs. 1 kop. 17, *okowity* wiadro rs. 2 kop: 48, *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 49.— Sprowadzono w dniu 26tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 230, z opasów sztuk 379, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 236, w ogóle sztuk 845, *wieprzy* 1,410, *cieląt* 1,386; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 653, *wieprzy* 900, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 15; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Piotrkowa 12, do Nowogeorgiewska 52, do Raszyna 2, do Powązek 9, do Pruszkowa 2, do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 35, na chów do Warszawy 3, pozostało remanentem wołów sztuk 62.

Jutro i pojutrze u Izraelitów święta Paschy uroczyste.

Obiady tak zwane *table d'hôte*, istniejące w Hotelu Europejskim, znajdują coraz większą liczbę zwolenników. Z powodu właśnie tej liczby, oraz ze względu na wygodę przybywających, przypominamy, iż obiady te zaczynają się codziennie punkt o godzinie 4ej z południa. Dla własnej więc swej wygody, zechcą osoby przybywające na te obiady zastosować się do tej godziny. Nadmieniamy wszakże, iż od Wielkiego Czwartku aż do drugiego Święta Wielkanocnego, obiady te miejsca mieć nie będą.

W d. 14 b. m. w Łowiczu, w sali teatralnej P. *Wojciechowskiego*, dawał koncert na akordjonach ociemniały od urodzenia P. Józef *Śliwiński*. Osób było ze 130. Ma być danym podobno i drugi takiż koncert, z przeznaczeniem części dochodu na cel dobroczynny. P. *Śliwiński*

w r. 1849, dawał się słyszeć po razy kilka w Teatrze Rozmaitości w Warszawie; obecnie udaje się do Cesarstwa. W gazetach z r. 1855 z m. Września, czytaliśmy wieść, jakoby muzyk ten umarł; z powyższej zaś wiadomości okazuje się, że ta wieść była mylna.

Oprócz łóżek podróżnych lekkich z rur dętych, łóżek składanych do pokoi gościnnych, i zwyczajnych bąć ozdobniejszych, bąć prostszych dla służby, jakie ciągle wyrabia fabryka *Mintera*, przysposobiła ona teraz nowy rodzaj łóżek, w których pod pasami elastycznemi, znajduje się cały pokład sprężyn spiralnych. Do takiego łóżka potrzeba już tylko jednego materaca i to grubego na kilka cali, jest zatem wielka oszczędność, a gdy mimo sprężyn cena łóżka wynosi tylko rs. 20, niewątpimy, iż w krótkim czasie w powszechne wejdą użycie, zwłaszcza w hotelach, gdzie największą zapewniają czystość.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 16-kroć, Anna *Straus* 7-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 6-kroć i *Puchalski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Zemsta za mur graniczny*, PP. *Królikowski*, *Rychter* i *Chomiński* po 3-kroć; po Komedji *Raptus*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Żołkowski* i *Damse* po 2-kroć, oraz Pan *Chomanowski*.

Z powodu Wielkiego Tygodnia, zdublował się i stokfisz u P. *Riedla*, ale uprzedza amatorów, iż tylko znajduje się tam od rana do godziny 4tej z południa. Kto więc chce użytkować z niego, niechże się tych godzin pilnuje.

Ameryka. *Nowy-York, 11go Marca.* — Komitet do spraw zagranicznych w Senacie Washingtońskim, otrzymał upoważnienie do zbadania okoliczności dotyczących zasekwestrowania amerykańskiego statku *Adriatic*.— Podług wiadomości datowanych 7go b. m. z Vera-Cruz, oppozycja przeciw rządom *Zuloaga* szybko wzrasta.— Fregata *Niagara* odpłynęła 9go b. m. do Anglji. (Staats Anzeiger).

Anglja. *Londyn, 23go Marca.*— Wczoraj po południu, było przyjęcie u dworu w pałacu Buckingham. Przy tej okoliczności, Baron *Brunnow*, miał posłuchanie u Królowej, której doręczył swe pisma wierzytelne, jako Ambassador NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji. — Do Chatham nadszedł wczoraj rozkaz, aby znowu przygotowano 700 ludzi, mających być wysłanymi do Indji.

Londyn, 24go Marca.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Hr: *Ellenborough* oświadczył, że Rząd ma zamiar używać w Indjach żołnierzy werbowanych w Afryce. Lord *Brougham*, ganił ten plan, który, podług niego, pod innym kształtem wznowi handel niewolnikami.— W Izbie Niższej P. *Milnes*, żywo powstawał na Francuzkie przepisy paszportowe, w skutku których, ruch osobowy między Francją i Anglją już się znacznie zmniejszył. *Fitz-Gerald* odpowiedział, że Francja przyrzekła szanować pasporta Angielskie pod wszelką formą. Rząd Angielski potworzy biura paszportowe we wszystkich portach, i ułatwi otrzymywanie paszportów. (St: Anz:).

Chiny. — Telegrafem z Londynu donoszą 24go b. m., iż nadeszły tam urzędowe wiadomości, iż były Namiestnik Kantonu, *Yeh*, jako jeniec do Kalkutty wyprawiony został, i że Pełnomocnicy Ameryki i Rossji, z Pełnomocnikami Mocarstw Zachodnich, przesłali wspólne żądania do Pekinu. Odpowiedź Rządu Chińskiego spodziewana była w połowie Marca. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 23go Marca.* — Dziennik *Nord* donosi, iż w Paryżu mówią o blizkiem wystąpieniu z gabinetu P. *Magne* i o zastąpieniu go w ministerstwie finansów przez P. Achillesa *Fould*. Hra: *Persigny*, zostałby w takim razie Ministrem Stanu.—Tenże sam dziennik pisze, iż Cesarzowa ma się znajdować znowu w stanie pożądanym.— Zeszłej Soboty przywieziono z Flamanville do Cherbourg pierwszy blok granitowy, przeznaczony do piedestału pod statuę *Napoleona Igo*. Blok waży 13 do 14,000 kilogramów.— Słychać, iż P. *Carlier*, b. Prefekt Policji w Paryżu, a teraz Radca Stanu, ma być mianowany Szefem Dyrekcji bezpieczeństwa publicznego, która zostanie przywróconą na nowo.— Pobór majtków w tym roku jest liczniejszy jak zwykle. Zawsze odbywa się on w m. Marcu.— Pogłoska, jakoby Cesarz zamierzał przy okoliczności otwarcia nowego portu i kolei żelaznej w Cherburgu, w m. Czerwcu zgromadzić tamże okręty wojenne z Tulonu, Brestu i t. d., utrzymuje się i wywołała inną, a mianowicie, że wiadomość o tem sprawiła zakłopotanie w Londynie. — *Indep: Bel:* czyni uwagę, że oddawna dyplomaci zagraniczni w Paryżu nie byli tak czynni w zbieraniu wszelkich wiadomości, krążących po salonach i towarzystwach Paryzkich, i w zdawaniu z nich raportów swym Rządom.— Na wybrzeżu Afrykańskiem przyszło do nieporozumień pomiędzy władzami Portugalskiemi z Congo, a Kapitanem okrętów Francuzkich, które ztamtąd chciały sprowadzać wolnych robotników murzyńskich. Skoro wspomnione okręty wpłynęły na rzekę Congo, Gubernator z San Paolo *de Loanda*, zapowiedział im, że wzbroni wywozu negrów, z powodu iż okolice te do 5°12' południowej szerokości, są własnością korony Portugalskiej. W zeszłym wieku toczyła się już o te kraje wojna między Francją i Portugalją, zakończona konwencją z 1786 r., przy pośrednictwie Hiszpanji. I teraz zapewne spory wywołają układy dyplomatyczne. — Z Marsylji w tych dniach wywieziono do Stora nowy transport 14 osób, aresztowanych na mocy nowego prawa o bezpieczeństwie publicznem.— Pani G. *Sand*, wyjednała podobno u Cesarza ułaskawienie wielu osób aresztowanych z depart: Indre.— Zdaje się, że tajemnicza metoda Amerykanina *Rarey*, poskramiania koni, nie jest niechybną. Dziki ogier *Stafford*, ze stada w Cluny, poskromniony przez *Rareya*, wrócił do stanu dzikości.— Xiążę *Jerzy* Saski przybył dziś w południe do Sztrasburga. (N. P. Z.).

Turcja. — Podług wiadomości telegraficznych z Cattaro, dnia 23 Marca przybyły do zatoki Klek dwa wojenne okręty tureckie, a mianowicie jeden szrubowy linjowy i jedna fregata, mające 3,500 ludzi na pokładzie pod rozkazami *Kadri*-Paszy. Trzeci okręt wkrótce miał nadpłynąć. (Nene Pr: Ztg).

Włochy. — Z Turynu donoszą, że nowa nota, skreślona w wyrażeniach nader energicznych, wysłaną została przez Hr: *Cavour* do Neapolu, po odmównej odpowiedzi Rządu Neapolitańskiego co do wydania statku *Cagliari*. — Postanowieniem Papiezkim, Mgr: *Mertel*, Minister spraw wewnętrznych, i Mgr: *Milesi*, Minister handlu, podniesieni niedawno do godności Kardynalskiej, zachowują tymczasowo swe wydziały. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Okręt *Lewiatan* stoi jeszcze na Tamizie pod Deptford, na dziesięciu olbrzymich kotwicach, i z pomocą 120,000 fun: szt: i kilkuset robotników, wykończony ma być w Lipcu. Okręt ten spuszczono na wodę jeszcze przed jego wewnętrznem urządzeniem, a teraz dopiero kilka fabryk zajętych jest tem wszystkiem co potrzeba na okręcie, począwszy od masztów i żagli aż do umeblowania i przyozdobienia kajut. Okręt ten oprócz szrub parą poruszanych, będzie miał również żagle dla oszczędzenia opału. Maszty, których jest 6, zbijane są z grubych blach żelaznych, i urządzone będą w formie rur. Wysokość ich od spodu okrętu, to jest od ich osady do wierzchołka, wynosi 130 do 170 stóp, a ciężar każdego od 600 do 800 cent:. W przypadku gdyby je spuścić wypadło, urządzone są do tego machiny, z pomocą których każdy maszt przy samym pokładzie okrętowym złamie się i na pokładzie legnie. Największa trudność zachodziłaby tylko w przypadku, gdyby przyszło kiedy okręt ten naprawić, bo w całej Anglji tylko pod Mersey okręt ten mógłby być na pale dźwignięty, a jeśli tyle czasu, kosztów i ludzi potrzeba było dla spuszczenia kadłuba okrętowego na Tamizę, ileżby pracy i pieniędzy wymagało podniesienie go napowrót na pale na miejscu suchem? — W Bonn zdarzył się przypadek śmierci w skutku uśpienia chloroformem. Pewien uczeń tamecznego Uniwersytetu, mający na czole szpecącą go szramę z dawnego pojedynku, poddać się chciał operacji chirurgicznej, która miała wyrównać czoło. W obecności dwóch lekarzy zaledwie wciągnął w siebie trzecią część chloroformu przeznaczoną do uśpienia go, tknięty został apoplexją. — Przy dystyllacji węgla kamiennego, odbiera się wiele wody amoniakalnej, której pożytku dotąd mało co dopatrzyć było można. Lubo wiedziano, żeby mogła do pognoju służyć, gdyż miała saletoród w sobie, jednak nie udawały się doświadczenia u nas. Szczęśliwszym był P. *Le Roi*, Inżenjer cywilny w zakładzie gazu w Chalons-sur-Marne; znalazł, że ta woda amoniakalna tyle ma roślinnego żywiołu w sobie, że w miarę użyta pod grunt cale kredziasty, wegetacja jak najpomyślniej się udaje. Chcąc jej lepiej użyć, radzi Pan *Le Roi*, domieszać cokolwiek dziegciu, a to ażeby maź wiązała pył ziemny na gruncie, bo woda sama ulatnia się prędko, czego u mazi nie ma. — Pewien zuch utrzymywał, że ma tak wojowniczą minę, że jak się w lustrze przejrzy, to się sam siebie zlęknie.

W targach Angielskich żadnej nie widziemy zmiany. Targi prowincjonalne, Szkockie i Irlandzkie. silniej od Londyńskich się trzymały. We Francji handel więcej był ożywiony, tranzakcje łatwe, a na pszenicy i mące 1 frank wyżej łatwo można było osiągnąć. W Hollandji, Belgji i Hamburgu, targi zbożowe pewniejszy przybrały charakter. Na naszej giełdzie tranzakcje miały bieg regularny. Płacono za łaszt: pszenicy wagi hol: od 128 do 137 f., guld: prus: od 410 do 480, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 62½ do rs. 5 k. 41½. Żyta w. h. od 125 do 132 f., guld: prus: od 225 do 247, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 54 do rs. 2 kop: 79½. Jęczmienia w. h. od 110 do 117 f., guld: prus: od 219 do 270, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 47½ do rs. 3 kop: 4½. Grochu guld: prus: 360, czyli za korzec Warsz: rs. 4 kop: 6. Koniczyny czerwonej centnar tal: 12½, białej tal: 17½ do 18⅓. — Gdańsk, 20go Marca 1858 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Teod: Oby: z Garwolina nr 625; Ciechomski Woje: Oby: z Ciechomic nr 584; Ciebocki Domi: Oby: z Sieciechowa nr 584; Dembowski Florjan Ob: z Rudy nr 2668; Grabowski Stefan Doktór z Gub: Mińskiej nr 625; Puławski Lud: Ob: z Pierunowa nr 570; Zawisza Jan Ob: z Gub: Mińskiej nr 613.

Wyjechali: Brzeski Maxy: Ob: do Krasnego; Elagin Miko: dym: Sztabs-Rotm: do Petersburga; Roniker Gust: Hr. do Perespy; Skwarcow Miko: Kup: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Cieszkowski Hilary Oby: ze Lwowa nr 625; Jacobs Fryd: Ob: z Potsdamu nr 413; Jedlińska Barbara Ob: z Paryża nr 625; Lilpop Stan: fabrykant machin rolniczych z Krakowa nr 1724; Ratomska Melania Oby: z Drezna nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Florkiewicz Alexandra Ob: do Krakowa; Xżę de Hohenlohe-Oehringen Felix do Stutgardu; Baron von Muschwitz Herm: Dyr: Jeneralny Kopalń Rządowych w Górnym Szlązku, do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dobra **Pakosław** z folwarkiem Podwieczorek, obejmującym zabudowania dworskie Michałów, w Gub: Radomskiej, Pow: Opatowskim, Okrę: Soleckim, o wiorst 28 od Radomia, w blizkości drogi szosse, o pół mili od m. Iłży, a 35 wiorst od Wisły położone, rozległości w ogóle około 1830 dziesiatin, to jest miary nowopols: włók przeszło 122 czyli morgów 3668, z których zajmują: pola orne i ogrody dworskie kl: 1ej, po większej części pszenne morg 1610, łąki różne morg 277, lasy i krzaki morg 609, pastwiska morg 171, nieużytki i drogi morg 21. Wysiew tegoroczny: żyta korcy 324, pszenicy korcy 84. Grunta zaś, ogrody i łąki używane przez 54 włościan ciągłych, odrabiających tygodniowo po 3 dni sprzężajem, a 1 dzień pieszo, morg 977, do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, wraz z inwentarzami lub bez takowych. Bliższa wiadomość w Warszawie u Mecenasa Ciąglińskiego przy ulicy Długiej pod Nr 548*a*, i w Radomiu u Rejenta Przychodzkiego. 2

Przez 22-letnią praktykę w Prusach, we wszelkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego uzdatniony, były Zarządca Dóbr znacznych, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami, mówiący i piszący w językach polskim i niemieckim, pragnie odpowiedniego miejsca, od Śgo Jana, a chociażby i później. Bliższe objaśnienie na wezwania w frankowanych Listach pod adresem W. M. Majerkiewicza w Włocławku, może być udzialone. 3

NASIENIA **KONICZYNY** CZERWONEJ, złożono partje w Kommis do sprzedania po cenie zniżonej, w Handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



ZEGAR STOŁOWY, pierwszej Paryzkiej Fabryki Lervy, **nowy**, w tych dniach dopiero przez tutejszego Zegarmistrza obciągnięty, **bardzo gustowny, salonowy, kolosalnej wielkości**, w postumencie wykutym z jednej sztuki marmuru, czysto koloru czarnego, z bronzową całą w ogniu złoconą zbrojownią narodu Amerykańskiego, z takąż na wierzchu figurą **w wysokim stopniu artystycznego wykończenia, jest do nabycia** — wiadomość w Handlu Korzennym W. Kościuskiego, pod Nr 545 przy ulicy Długiej. 3



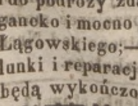
Fortepjan o 6u oktawach nowo-wyrestaurowany, z silnym i przyjemnym tonem, jest do sprzedania, przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 13, na drugiem piętrze od frontu. 3

FABRYKA I SKŁAD LUSTER, D. M. SILBERBERGA,

przy ulicy Sto-**Jerskiej** pod Nr 1771*a*, wprost **Placu Krasińskich**; oraz **SKŁAD LUSTER** przy ulicy Rymarskiej i rogu Senatorskiej, w domu JW. Alex: Przezdzieckiego Nro 471*a*, wprost Banku, zaopatrzone są zawsze znacznym wyborem wszelkiego rodzaju, rozmiaru i różnooprawnych **LUSTER**; oraz bez ram.—Przyjmuje wszelkie uszkodzone Zwierciadła do podlewania; również stare ramy do pozłacania, za nader **zniżone ceny**.



Przy ulicy Krako:-Przedm: pod N° 376, wprost Hotelu Saskiego przez sień, a wjazd od ulicy Bednarskiej Nr 2669, są do sprzedania **Bryczki** z drągami, na płaskie resory urządzone, bez wierzchu, do miasta i do podróży zdatne; także dostać można Pojazdów nowych, elegancko i mocno zbudowanych, do miasta i do podróży, fabryki A. Łągowskiego;— w tejże Fabryce przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje, które na czas umówiony, akuratnie i dokładnie będą wykończone. 2



Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzeciej osoby, **DOM** masyw murowany, o piętrze, z Placem do budowania przeszło łok: □ 5,000; w zabudowaniu tem jest Garbarnia od dawnych czasów exystująca, dla Nabywcy warunki bardzo korzystne, lub do wydzierżawienia Garbarnia wraz z Lokalem na dole. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 224, na 1m piętrze, u Właściciela domu. 2



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania wygodny **Powóz** Landarowy (Kocz-Kareta), na leżących resorach, z najcelniejszej fabryki tutejszej pochodzący, w stanie jak najlepszym;— **Wózek** czyli raczej Fotel o 3ch Kołach, dla osoby nie mogącej chodzić; oraz kilka ściennych LAMP. Wiadomość przy ulicy Leszno N° 711, u Murgrabiny domu, lub u Stangreta Felixa. 2

SKŁAD BRACI LESSER,

przy ulicy *Rymarskiej*, wprost Komissji Skarbu, otrzymał znaczny transport **KAPELUSZY** męzkich Paryzkich patentowanych, zalecających się lekkością i trwałością.

Dwa **Pokoje** elegancko umeblowane, z Przedpokojem i Kuchnią, do najęcia miesięcznie od każdego czasu;— tamże z przyczyny wyjazdu, do sprzedania Fortepjan mahoniowy, o 6u oktaw:, fabryki Bucholca, 2 Łóżka palisandrowe, Szesląg i 2 Fotele safjanowe, Stolik mahoniowy, Lampa duża brązowa, Filiżanki porcelanowe, garnitur złoty modnych Guziczków męzkich, Szuba bobrowa męzka zupełnie nowa, Mantyle, Kwiaty, i różne drobiazgi damskie. Wiadomość w nowym domu PP. Wizytek Nr 391 na Krakow:-Przedm:, żelaznemi schodami, na 1m piętrze od frontu, drzwi na prawo. 3



Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne **Meble**. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, u P. Kozłowskiego, Chirurga. 3

KAPELUSZE Męzkie Paryzkie, w najświeższych fasonach, otrzymał Handel Galanteryjny *Leonarda*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost odwachu.



Jest do sprzedania, lub zamiany na Majątek ziemski, w blizkości Warszawy, szose, lub Kolei żelaznej położony; znaczna POSSESJA, masyw murowana, w dobrym stanie, w środku miasta położona, czyniąca rocznego pewnego dochodu od 15 do 16,000 zł., pod warunkami korzystnemi i dogodnemi dla nabywcy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 673*b*, w Dystylarni od frontu.— Tamże żądanem jest zaciągnienie Pożyczki od 2 do 8,000 rs., na pewną hipotekę Domu, przy ulicy pryncypalnej położonego, bez pośrednictwa. 2



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę, odznaczający się tonem melodyjnym miękkim harmonijnym i zalecający się mocną swoją budową. Wiadomość przy ulicy Alexandrja Nr 2849, dom Bekera, w oficynie na 1m piętrze, nad Studnią. 2

W domu pod Nr 1258*a* przy ulicy Nowy-Swiat na pierwszem piętrze, nad Apteką, są do sprzedania: Dwa **ŁÓŻKA** mahoniowe mało używane, takaż TUALETA, Lustro, 6 KRZESEŁ i Żyrandol.

Jest do wydzierżawienia na lat kilka, lub też sprzedania, piękna **KOLONJA**, o pół mili od Warszawy położona, zawierająca w sobie przeszło dz: 450 (30 morg) m. m. w najpiękniejszej glebie ziemi, którąby mogła być w zupełności, z korzyścią użyta na ogrody warzywne, z zabudowaniami tak mieszkalnemi jak gospodarskiemi, w najlepszym stanie, oraz z zasiewem oziminy i ogrodami warzywnemi, pod warunkami korzystnemi. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 711, u Murgrabiny domu, lub u Stangreta Felixa. 2

Potrzebnem jest od Śgo Jana **Pomieszkanie**, składające się z 4ch lub 5u Pokoi, oraz Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry; a to w blizkości Krasińskiego Ogrodu, lub ulica Leszno, Bielańska, Długa etc. Wiadomość udzieloną być może przy ulicy Dzielnej Nr 2358 na 1m piętrze. 2

Po ukończeniu Kursów Agronomicznych za granicą, zarządzając od lat kilkunastu Dobrami w Królestwie Polskiem, obecnie życzę sobie mieć powierzoną Administrację Dóbr, lub posadę Kassjera albo Rachmistrza, ku czemu obok odpowiednich dowodów kwalifikacyjnych, mogę złożyć kaucję do wysokości 3,000 rs.— Jako też powziąść można wiadomość o Młodzieńcu obeznanym praktycznie w gospodarstwie wiejskiem wewnętrznem, który sobie życzy obowiązków Pisarza Prowentowego tak w Cesarstwie jako i w kraju. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Młody Człowiek posiadający język rossyjski i niemiecki doświadczony w podróży, życzy zabrać się z osobami udającemi się do Wilna, Rygi, St-Petersburga lub Moskwy, ofiarując swoje usługi za ułatwienie mu podróży do jednego z tychże miast. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym P. Kaczanowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 386.

Dnia 31 Stycznia r. b. wieczorem, pomiędzy godziną 8ą a 9tą, znaleziony został **Kołnierz** futrzany damski, przy ulicy Marszałkowskiej. Poszkodowany za udowodnieniem, odebrać go może, pod Nr 1145 przy ulicy Żelaznej, u Kazimierza Cezanis.

TECHNIK praktyczny, który wiele z największych Fabryk wNiemczech urządzał, i w stanie jest wskazać wiarogodne rekomendacje wielu znacznych Właścicieli Fabryk, oraz Domów Handlowych, a osobliwie obeznanym jest z urządzeniem wszelkich Aparatów Chemicznych, szuka stósownego pomieszczenia w Cesarstwie lub Królestwie, i uprasza chęć mających o zgłoszenie się w listach frankowanych, lub osobistem porozumieniem u Kupca W. Ignacego *Szadurskiego* w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej. 3

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, Kupca Jana Grydina 2go, ulica Nowy-Świat Nr 1251, nadszedł świeży transport Pocztą: Jarząbków, Kuropatw, Cietrzewi i Kapłonów Rostowskich; także w tym Składzie, można dostać **Kawjoru** świeżego i prasowanego, Sterledzi, Jesiotra świeżego mało-solonego i Wyziny, Minogów, Stynek, Kilek, Powideł, Groszku zielonego, Konfitur płynnych i suchych Kijowskich, Miodu w plasterkach Lipcu, Musztardy Sarepskiej, Buljonu, Samowarów od rs. 1 k. 20 do rs. 40 tombakowych, Tac blaszanych i mosiężnych, Armijaków, i Czapek dla Kuczerów rossyjskich. 1

W **CUKIERNI Trojanowskiego** przy ulicy Nowy-Świat, N° 1256, na nadchodzące Święta Wielkanocne, dostać można różnych Cukrów do ubierania ciasta, Maczków różno-kolorowych, **Baranków** od 3 do 75 kopiejek, Stolików ze święconem, Mazurków Kujawskich znanych ze swej dobroci, Mazurków Migdałowych, Tortów w różnych gatunkach, **Bab** Wiejskich i Podolskich znacznej wielkości, Jajeczników, Placków z cykatą, z serem, z makiem, Paschi. **Drożdży** zagranicznych i krajowych. Obstalunki przyjmuje do Wielkiego Piątku, a staraniem mojem będzie zasłużyć na względy. 1

Pokoik wesoły, umeblowany, na dole od frontu, z oddzielnym wchodem i usługą, jest do wynajęcia każdego czasu, kwartalnie, miesięcznie, lub na czas nieograniczony. Obok tego Pokoiku, znajduje się pięknie umeblowany Salon z Fortepjanem, mogący służyć do przyjmowania Gości. Wiadomość w Kantorze Stręczeń Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Podwal pod Nr 521, u Pani Zwolińskiej.

Do sprzedania **Kolonja** odległa o 10 wiorst od Warszawy, w pięknem położeniu, z gruntami, obszernemi łąkami, ogrodami: owocowym i warzywnym, Oranżerją, Inspektami i porządnemi obszernemi Zabudowaniami w dobrym stanie z Inwetarzem żywym i martwym. — Wiadomość powziąść można u Kassjera Drohojowskiego, w pałacu Brühlowskim.

Potrzebne jest **Mieszkanie** z meblami zaraz, składające się z jednego lub dwóch Pokoików na parterze. Wiadomość powziąść można w Cukierni Hotelu Polskiego.

DROŻDŻY świeżych każdodziennie dostać można w domu Wgo Łagiewnickiego pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, w Sklepie Norymbergskiem obok Ratusza.

Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż w Piekarni mojej przy ulicy Mostowej pod Nr 224, przyjmować będę wszelkie **PIECZYWA** na nadchodzące Święta Wielkiej-Nocy. Za staranność i szybkość w wykonaniu zaręczam. W tejże Piekarni dostać można za pomierną cenę DROŻDŻY funtowych i wiejskich. — August **Peltzer**.



Mam zaszczyt donieść, iż zaopatrzyłem mój Skład w najnowsze fasony **KAPELUSZY** z umyślnie na to sprowadzonej felpy, odznaczającej się pięknym połyskiem i czarnością; oraz posiadam znaczny zapas Kapelusików dziecinnych, Kapeluszy liberyjnych i t. p., a to po cenach najumiarkowańszych; przyjmuję także wszelkie stare do przefasonowania na tegoroczny fason, zgoła Fabryka niniejsza ma nadzieję, iż wszelkie wymagania Szanownej Publiczności, obowiązuję się wywiązać z wszelką sumiennością. — Wojciech Goreczycki, ulica Miodowa Nr 495, dom W. Grabowskiego, obok muru XX. Kapucynów.



W dniu 30 Marca r. b., o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedanym będzie w drodze działów, **Dom** i **Wiatrak** z gruntami pod Nr 3106*f* stojący, do spadku po Benjaminie Lindner należący. Licytacja zacznie się od summy Rs. 1200. Vadium należy złożyć Rs. 500.

W Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym, można zamówić **PROSIĘTA** *Meklenburgskie* i *Meklenburgsko-Angielskie*, które w tydzień po zamówieniu dostawione będą.— *Ostrowski et Comp:*, przy ulicy Rymarskiej N° 742, naprzeciw Komissji Skarbu.

DONIESIENIE



Od dnia 29 Marca to jest dnia dzisiejszego, o godzinie 5ej, przez cały Wielki Tydzień, odchodzić będzie codziennie **FURGON** bardzo wygodny z nakryciem, do RADOMIA. Wiadomość w Hotelu Dębickiego obok Poczty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Uwiadamiam Sz: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne wypiekać będę **BABKI** i **PLACKI** rozmaitego gatunku, tak jak lat poprzednich, które sprzedawane będą w mojej Piekarni, w pałacu zwanym Karasia, wprost Kopernika. — **J. Artzt.** 1



Na zasadzie wyroku Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 18 (30) Czerwca 1857 r., sprzedane będą w drodze działu majątku po Rudolfie Obm, Ogrodniku, w Wydziale III. tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego, **Nieruchomości** w Warszawie za rogatkami Wolskiemi położone, a mianowicie: 1e Dnia 19 (31) Marca 1858 r., o godz: 4 po południu, Nr 3086 oznaczona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 12,500, jako szacunku powtórnie zniżonego. Vadium Rs. 1500. 2o, D. 19 (31) Marca 1858 r. o godz: 4½ po połud: Nr 3112*a* oznaczona, na gruncie emfiteutycznym, przy gościńcu z Warszawy do wsi Gorców prowadzącym położona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 7020, jako szacunku powtórnie zniżonego. Vadium Rs. 1000. 3o, Dnia 19 (31) Marca 1858 r. o godzinie 5ej po południu, Nr 3112*b* czyli wedle Taryffy miejskiej Nr 3111c oznaczona, na gruncie emfiteutycznym, frontem przy ulicy Wolskiej stojąca. Licytacja zacznie się od summy rs: 2690, jako szacunku powtórnie zniżonego.— Grunta te przez ciągłą i długoletnią uprawę do wielkiej doprowadzone zostały urodzajności, a drzewa owocowe najwyborniejszych są gatunków. Warunki i taxę tych nieruchomości przejrzeć można u Pisarza Wydziału III i u Józefa Karpińskiego Patrona pod Nrem 2236b w Warszawie przy ulicy Nowolipki zamieszkałego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 13 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

Ostrygi świeże, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru, Nr 473.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 17 (29) Marca 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*